

Sygnatura akt II AKa 339/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki

SSO (del.) Agata Regulska (spr.)

Protokolant: Paulina Pańczyk

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Dariusza Szyperskiego

po rozpoznaniu w dniach 14 listopada 2018 r. 13 grudnia 2018 r.

sprawy z wniosku P. S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 27 czerwca 2018 r. sygn. akt III Ko 228/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. stwierdza, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. akt III Ko 228/16, Sąd Okręgowy we Wrocławiu:

I. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. S. kwotę 171.283,31 (sto siedemdziesiąt jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote trzydzieści jeden groszy) złotych, w tym tytułem odszkodowania kwotę 156.283,31 złotych oraz tytułem zadośćuczynienia kwotę 15 000,00 złotych za niesłuszne pozbawienie wolności wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku;

II. oddalił dalej idące żądania wnioskodawcy;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. S. kwotę 236,16 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;

IV. obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania.

Powyższy wyrok został zaskarżony w części co do punktu II i III przez pełnomocnika wnioskodawcy, który w wywiedzionej apelacji zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. na skutek oddalenia wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię biegłego ewentualnie o opinię nowego biegłego sądowego, w sytuacji, gdy pierwotna opinia wymagała uzupełnienia o okoliczności wskazane w piśmie z dnia 7 marca 2018 r., w tym w szczególności o wyliczenia dotyczące zobowiązań P. S., wynikających z pism komorników sądowych oraz z zestawienia z pisma z dnia 3 maja 2016 r.;

b) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w wyniku uznania opinii biegłego J. K. za wiarygodną, gdy tymczasem opinia ta jest niepełna i błędna, a nadto rzetelność biegłego budzi uzasadnione wątpliwości, skoro sam biegły stwierdził, że pewnych wyliczeń nie przeprowadzi, bowiem jest to pracochłonne i czasochłonne – a takie stwierdzenie biegłego i to wyrażone na piśmie, całkowicie wyłącza zaufanie do rzetelności tego biegłego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia, poprzez uznanie, iż kwota 15 000 złotych stanowi dostateczne zadośćuczynienie dla wnioskodawcy za krzywdę wywołaną tymczasowym aresztowaniem, w sytuacji, gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest to niewątpliwie kwota rażąco zaniżona.

Mając powyższe na uwadze, apelant wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zważywszy na konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w znacznej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Odnosząc się do zarzutu apelacji naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, zauważyć należy, że biegły sądowy J. K. w sposób wyczerpujący ustosunkował się do uwag i pytań zgłaszanych przez wnioskodawcę do pisemnej opinii. Obecny na rozprawie 14 czerwca 2018 r. biegły – po zapoznaniu się z zastrzeżeniami do opinii – podtrzymał swoje wnioski w całości, albowiem wnioskodawca, mimo powołania się na określone postępowania egzekucyjne, nie wskazał jaką szkodę poniósł, z jakiego tytułu i w jakiej wysokości. Tym samym niemożliwym było zweryfikowanie roszczenia w tej części, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Nadto, jak słusznie opiniował biegły, zobowiązania przedstawione przez wnioskodawcę w zarzutach do opinii powstały i nie zostały uregulowane przed albo długo po okresie zatrzymania i tymczasowego aresztowania (vide: k. 73, 82, 86 akt sprawy), nie pozostając z nim w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zarówno wnioskodawca, jak i jego pełnomocnik, mimo prawidłowego zawiadomienia, nie stawili się na terminie rozprawy, w toku której biegły sądowy ustosunkował się do podnoszonych przez wnioskodawcę zastrzeżeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelant zdaje się nie dostrzegać, że pierwotna (pisemna) opinia została uzupełniona ustnie przez biegłego sądowego J. K. w toku rozprawy, już po zapoznaniu się przez biegłego z pismem pełnomocnika wnioskodawcy zawierającego zastrzeżenia do pisemnej opinii. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przepisów postępowania, a to art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k., na skutek oddalenia wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię biegłego sądowego uznać należało za oczywiście chybiony.

Nie ma również racji skarżący twierdząc, że Sąd meriti błędnie oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, w konsekwencji uznając opinię biegłego sądowego J. K. za pełną i wiarygodną. Nieprawdą jest bowiem – wbrew twierdzeniom skarżącego – że pierwotna opinia wymagała uzupełnienia o okoliczności wskazane w pismach wnioskodawcy z 3 maja 2016 r. i 7 marca 2017 r. Jak już podano, biegły powołany w toku postępowania przedłożył opinię jasną, niebudzącą wątpliwości, sporządzoną w oparciu o zebrany materiał dowodowy, w szczególności dokumentację księgową, zaś na rozprawie 14 czerwca 2018 r. odniósł się do zastrzeżeń wnioskodawcy, wyjaśniając dlaczego – mimo podniesionych zarzutów – nie zmienił wniosków końcowych. Biegły wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko, odnosząc się do konkretnych kwot oraz dokumentów zebranych w aktach sprawy.

Powyższe przekonuje, iż decyzja Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o powołanie innego biegłego była prawidłowa. Opinia biegłego sądowego J. K. została sporządzona w oparciu o całokształt dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, a następnie uzupełniona w toku rozprawy w dniu 14 czerwca 2018 r. i – jak prawidłowo przyjął Sąd a quo – jest pełna, jasna oraz nie budzi wątpliwości. Sąd Apelacyjny w całości podzielił tę ocenę, przyjmując ją za własną.

Nie sposób także zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, jakoby rzetelność biegłego budziła uzasadnione wątpliwości. Przy sporządzaniu opinii biegły sądowy dokonał precyzyjnych obliczeń, szczegółowo je uzasadniając. Wnioskodawca – po sprecyzowaniu swego żądania – określił wysokość odszkodowania na kwotę 1.500.000,00 złotych, jednakże nie wsparł swoich twierdzeń żadnymi dowodami, które mogłyby wskazywać na rzeczywiście poniesioną stratę, jak też utracone korzyści we wskazanej wysokości, a pozostające w związku z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. To wszak nie na biegłym sądowym, a na wnioskodawcy spoczywa ciężar udowodnienia roszczenia, tj. poszukiwania i przedłożenia dowodu potwierdzającego konkretne żądanie. Dopiero wykazanie zaistnienia szkody określonej wysokości i pozostającej w związku z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, uprawniałoby Sąd do przyznania wnioskodawcy odszkodowania w wyższej kwocie. Tymczasem żadaną przez wnioskodawcę sumę uznać należało za rażąco wygórowaną i niezajdującą potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, szkoda wynikająca z niesłusznego tymczasowego aresztowania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar tej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał; jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne; czy i ile przeznaczyłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku; na jakie mógłby być narażony straty (SN II KKN 3/98, Prok. i Pr. 2000, nr 12, poz. 12). Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przyjmując w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że szkoda poniesiona przez wnioskodawcę w związku z tymczasowym aresztowaniem wynosiła 156.283,31 złotych, zasadnie oddalił żądanie w pozostałej części.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych również nie zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej kolejności podnieść należy, że zarzut ten może być uznany za skuteczny i trafny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże, iż błąd – co wprost wynika z brzmienia art. 438 pkt 3 k.p.k. – mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Niewątpliwie wykazanie tej okoliczności spoczywa na skarżącym. W niniejszej sprawie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie mógł okazać się skuteczny, albowiem w wywiedzionej apelacji skarżący nie tylko nie wykazał wpływu błędu na rozstrzygnięcie, jak i samego błędu, którego miałby dopuścić się Sąd a quo. Apelant ograniczył się jedynie do polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji, dopatrując się błędu w ocenie wyrażonej przez ten Sąd.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti szczegółowo i wyczerpująco wykazał, jakimi kryteriami kierował się przy miarkowaniu kwoty należnej wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W szczególności Sąd I instancji zważył na skutki wywołane tymczasowym aresztowaniem zarówno w sferze zawodowej wnioskodawcy, jak również w jego życiu osobistym i rodzinnym. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd Okręgowy należycie uwzględnił całokształt okoliczności składających się na cierpienia psychiczne i fizyczne związane z przebywaniem P. S. w Areszcie Śledczym oraz inne skutki skazania, choćby w postaci narażenia dobrego imienia skarżącego na szwank.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy w zakresie przyznania wnioskodawcy kwoty 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu Odwoławczego dalej idące żądania wnioskodawcy uznać należało za nadmiernie wygórowane i niezajdujące uzasadnienia w doznanych przez wnioskodawcę cierpieniach, zaś podniesiony w apelacji zarzut za całkowicie nietrafny i sprowadzający się jedynie do polemiki z prawidłowo przeprowadzoną oceną Sądu Okręgowego.

Z tych wszystkich względów, podzielając stanowisko Sądu I instancji, w oparciu o dyspozycję art. 437 § 1 k.p.k., zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.

SSA Bogusław Tocicki SSA Piotr Kaczmarek SSO(del.do SA) Agata Regulska